

Z fiontu pracy

Konduktor tramwajowy musi mieć nerwy ze stali

W tramwaju jak zawsze — tłok ogromny.

Szczęśliwcy, którym przebojem udało się zdobyć siedzące miejsce, natychmiast rozkładają dawno już przeczytane gazety, aby przypadkiem z gentlemanskiego obowiązku nie ustąpić miejsca stojącej kobiecie. Inni, jak podmiejskie „samowarki” zioną ogonem i dymem wzbudzając popłoch i kaszel dokoła. Gwar ogromny, a przede wszystkim tłok, tłok tak wielki, że Skot na pewno przyniósłby tu swą wypraną bieleńnię zamiast do magla.

W tych warunkach pracuje konduktor tramwajowy.

Czasem człowiek da za dużo

— Kto z państwa nie płacił? Proszę za bilet!

Powtarza nieomal automatycznie i przedzierza się pobrząkując torbą pieniędzy, wśród zwartej masy pasażerów. Ktoś poprzę głowę podaje mu monetę.

— Dwa złote — stwierdza dla porządku — Normalny, czy ulgowy?

— Przesiadka na Powązki.

Następuje krótka manipulacja polegająca na przecięciu w bilecie daty, godziny i kierunku przejazdu oraz wydania reszty. Konduktor zaczerpuje z torby garść pieniędzy i wylicza należną sumę wprawnych ruchami palców jednej ręki.

Potem nowy pasażer, nową szybka tranzakcja — pieniądze za normalny, ulgowy, albo przejeżdżając, czasem abonament.

— Nie pomylił się pan tak cały dzień wydawać reszty i ciągle liczyć drobne pieniądze?

— O! Czasem człowiek przewala i da za dużo, ale są uczeni pasażerowie, którzy nie chcą straty konduktora i zwracają źle wydane resztki. Z biegiem czasu nabiera człowiek wprawę i mniej się myli. Ja sam w swoich początkach dużo dokładałem — przyznaje się z uśmiechem.

Pasażer wie często źle nas traktują

— Ale polubił pan swą pracę?

— O tak, do wszystkiego człowiek się przywiązuje. Lekko nie jest, bo trzeba ciągle stać, dopiero na ostatnich dwóch przystankach, jeśli jest miejsce, wolno usiąść. Nagniecie się też konduktor w tłoku, zwłaszcza w godzinach porannych, obiadowych i popołudniowych czy pofabrycznych, a przy tym uważać trzeba ciągle na pieniądze to wieczorem i oczy i głowa cała boli. Zimą kostnieją ręce to i dobrze mieć nie można. Nadenerwuje się człowiek, namęczy, a jeszcze pasażerowie często nas źle traktują.

— ?

— Niech pan się nie dziwi, na prawdę tak jest. O byle co nawymyśla, wyzywie, że aż przykro. Czasem za to, że konduktor zaraz woła o pieniądze, a on dopiero

wsiadł i na pewno zapłaci, bo nie jest z tych co to „na gapę” jeżdżą, tylko że jemu się „nie pali”, jak konduktorowi. Czasem, że tramwaj za wcześnie ruszył i pasażer musiał wskakiwać, to znów że za ciasno i konduktor za dużo wpuścił pasażerów, to że drzwi nie zamknięte. Dużo, dużo śmiesznych czasem powodów, które zatruwają nam pracę.

Nikt nie chce zrozumieć, że konduktor ma wiele obowiązków na głowie, że może czasem czegoś nie zauważyć i że przecież też jest żyjącym człowiekiem mającym nerwy i mnóstwo swoich własnych kłopotów.

Trzeba wszystkiego pilnować

Bo rzeczywiście musi konduktor wszystkiego pilnować.

W przyczepnym wagonie uważa, czy wszyscy pasażerowie wsiedli i dzwoni, w pierwszym zaś słucha, czy był sygnał z wagonu przyczepnego, sprawdza, czy z przyczepnego wagonu wysiedli i czy wszyscy do pierwszego wagonu wsiedli.

Następnie inkasuje pieniądze i sprzedaje bilety, których jest kilka rodzajów: normalne, ulgowe, przejeżdżając, przejeżdżając na autobusy, powrotne abonamenty normalne i ulgowe, a w okresie kiedy kontrolowano ściśle bilety miesięczne — to jeszcze musiał konduktor wydawać specjalne bilety kontrolne.

A obok tego przecinanie abonamentów, przejeżdżając, sprawdzanie kwartalnych i miesięcznych, pilnowanie czy pasażer nie wiezie bagażu, na który także trzeba wykupić bilet i najsilniej skupiona uwaga na pieniądze, które ciągle przepływają przez ręce konduktora.

Nie dziwnego, że wraca konduktor po służbie bardzo zmęczony.

„Rozrywki”

Stużba konduktora obfituje prawie zawsze w jakieś „rozrywki” — o ile je można nazwać w ten sposób.

„Rozrywki” polegają na tym, że w czasie tłoku dochodzi często do zatargów między pasażerami. Klóć się o to, że ktoś kogoś przydeptał, to znów, że przygniół mu pączkę, w której były ciastka z kremem, albo, że mu dymi prosto w oczy, czy gazetę opiera na jego kapeluszu. Robi się awantura w całym wagonie, stopniowo wszyscy zaczynają dorzucać swoje uwagi, stając po jednej, czy drugiej stronie kłótniowych pasażerów, konduktor próbuje początkowo uspokoić, a wreszcie zrezygnowany czeka, aż wszyscy wysiadą.

Inne urozmaicenie wprowadzają pasażerowie w stanie nietrzeźwym. Zasadniczo takich „pasażerów” przewozić w tramwajach nie wolno, więc przeważnie jest już zamieszanie przy wsiadaniu,

gdy konduktor nie chce wpuścić do wnętrza wagonu. Powstaje wtedy dyskusja mniej więcej na takim poziomie:

— Jeśli piłem, to za swoje, co to konduktora obchodzi. Patrzącie go, ważniak!

Czasami jednak „pasażer” wygląda możliwie, dostaje się do wagonu i w dalszym ciągu „u-przyjemnia” podróż głośnie ze wszystkimi dyskusją, przemówieniami, niekiedy ordynarnymi odezwaniami się, a w najgorszym razie ochrypłym śpiewem. Wiedziałem nawet takiego, co usiłował, gwoli radości wszystkich, tańczyć kozaka, w czym mu przeszkodził niewrażliwy na popisy artystyczne policjant.

Za godzinę 1.25 zł.

W tej atmosferze, w takim otoczeniu, pracuje ciężko konduktor tramwajowy, otrzymując 1.25 zł. za godzinę swego intensywnego wysiłku fizycznego, umysłowego i nerwowego.

Niewątpliwie każdy z Czytelników niejednokrotnie obserwował w tramwaju jakąś przykrą dla konduktora scenę. Niewątpliwie każdy z Czytelników ocenia, jak żelazne musi mieć ten człowiek nerwy, aby zachować zawsze takt i umiar, aby przez zapomnienie o godności swej funkcji nie naraził się, nie wyjść po prostu z siebie; a nerwy każdej chwili odmówić mogą posłuszeństwa, ciągle naprężone mogą w pewnej chwili zawieść.

Dlatego też konduktorzy tramwajowi zwracają się z prośbą do swych pasażerów — aby nie utrudniali im, nie zatruwali ciężkich godzin ich codziennej pracy. St. Izydorczyk.

Piec w domu ciasto? Po co? Dlaczego?

Lepsze i tańsze są u BLIKLEGO N. Świat 35

Wiadomości gospodarcze

NIESŁYCHANIE NISKIE POŁOWY SZPROTÓW

Zakończył się już polów szprotów. W b. sezonie złowiono zaledwie 1/3 tego co w sezonie poprzednim. W sezonie bieżącym złowiono bowiem około 5 mil. kg., podczas gdy w roku ubiegłym polów wynosił 16 mil. 208 tys. kg. Wskutek tych niskich polowań znacznie wzrosła cena szprotów: w sezonie 1935/36 płacono rybakom przeciętnie 9 gr. za kg. w sezonie bieżącym zaś 26 gr. za kg.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Władze emigracyjne podają do wiadomości, że wszelka rekrutacja robotników do Francji i Belgii, oraz innych krajów, prowadzona przez osoby i instytucje prywatne jest wzbroniona. Rekrutację ta można przeprowadzić jedynie przy pomocy władz emigracyjnych.

PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY

B. G. K. otrzymał kredyt pół miliona zł. na popieranie budowy garaży, oraz warsztatów samochodowych i motocyklowych.

WYWÓZ MASŁA

Min. Przem. i Handlu poleciło wstrzymać wydawanie zaświadczeń na zwrot cła przy wywozie zagranicę naturalnego masła krajowego, kierowanego do Stanów Zjedn. A. P.

UTRZYMANIE OPŁAT OD KART RZEMIEŚNICZYCH

Ministerstwo Skarbu odrzuciło podanie Związku Izb Rzemieślniczych, w którym Związek ubiegał się o zwolnienie od opłat stempelowych zgłoszeń i kart rzemieślniczych. Należy zaznaczyć, że tytułem opłat stempelowych przy wydawaniu kart rzemieślniczych

Bank Amerykański w Polsce. Spółka Akcyjna

W dniu 22 marca 1937 odbyło się w lokalu Banku Amerykańskiego w Polsce S. A. przy ul. Królewskiej 3, Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Amerykańskiego w Polsce Sp. Akc.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania władz, zaakceptowaniu przedstawionego bilansu i rachunku strat i zysków, Walne Zgromadzenie uchwaliło udzielić władzom Banku pochwaleń za dokonanych czynności. Do Rady Banku powołano zostały przez Walne Zgromadzenie następujące osoby: pp. Dr. Axel Egnell jako Prezes Rady, Karol Kozłowski i Gunnar Schönmeier jako vice-prezisi, oraz Axel von Arbin, Axel Lindberg, Per Ake Nilsson Akers i Per Olaf Skjervekjöld jako członkowie Rady. Do Komisji Rewizyjnej na okres 1937/38 rok Walne Zgromadzenie powołało ponownie członków Komisji z okresu ubiegłego. Naczelnym Dyrektorem Banku jest, tak jak i w roku ubiegłym p. Harald Axel.

(K.)

PIJ CIE HERBATĘ „SZUMILINA”

FIRMA CHRZESCIJANSKA

Trzy dni dzieła nas od Świąt Musimy podwoić fundusz przeznaczony na święcone dla bezrobotnych narodowców

Ostatnie dni przed świętami mijają, a jednocześnie czytelnicy z godnym uznaniem pośpiechem składają ofiary na „święcone dla bezrobotnych narodowców, pragnąc umożliwić nam oddzielenie żywności na święta jak największej liczby naszych głodujących kolegów. Ostatnio złożono na ten cel: bezimiennie 25 zł. Wyszyński 2 zł. 2 p. Piotr Spuś 2 zł. 5, T. G. 2 zł. 5, L. W. 10 zł. O. Zdienicka 3 zł., Maria Rościszewska 5 zł., p. Dorota i Witold Rościszewscy 5 zł. Bezimiennie 1 zł. Jezierska 1 zł., Piotr Romanowicz 5 zł. P. Henryk Wiśniewski 5 zł. Pan Antoni Jaros 2 zł. M. S. 5 zł. Krzyś 2.50 K. W. P. 10 zł. Bezimiennie 3 zł. Pan L. Piłtowski 2 zł. M. R. 5 zł. P. Wieluński paczka żywnościowa i 1 zł. Fabryka cukrów Ziolkowski, Wspólna 54, paczka słodczy. F-ma Skiba i Wyporek 3 zł. Jan i Maria Lisowsy ze Lwowa 5 zł. na święcone dla bezrobotnych narodowców i 5 zł. na fundusz prasowy imienia ś. p. Henryka Rossmanna. Również na fundusz prasowy imienia ś. p. H. Rossmanna złożyli M. J. z Łucka 5 zł. M. S. 5 zł. uczniowie jednego z gimnazjów 2 zł. 5.

Za wszystkie te ofiary serdecznie dziękujemy i raz jeszcze zwracamy

Ulgi dla żydów

Urząd Skarbowy w Wysokim Mazowieckiem rozesłał do wszystkich kupców żydowskich okólnik, w którym zawiadamia ich, że w związku z akcją antyżydowską na terenie powiatu mogą starać się o ulgi w podatku dochodowym. Nienotowana w stosunku do płatników Polaków troskliwość urzędu skarbowego wobec żydów wywołała zrozumiałe wrażenie.

się z apelem do tych wszystkich, którzyby pragneli wziąć udział w naszej akcji, by zechcieli pośpieszyć nam z pomocą niezwłocznie. Dziś mamy już środek Wielkiego Tygodnia. Zaledwie trzy dni dzieła nas od świąt. Oby w ciągu tych trzech dni fundusze posiadane przez nas na cele pomocy bezrobotnym narodowcom wzrosły w dwójnasób.

Na święta!



PIWO
PORTER
WODKI
LEMONIADY

HABERBUSCH-SCHIELE

S.A.

ABC sportowe

Polska — Norwegia w piłce nożnej — odwołano

Projektowany na dzień 28 maja br. z cyklu rozgrywek o mistrzostwo w Oslo międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Norwegia, został definitywnie odwołany.

Mecz Polska — Norwegia odbędzie się w innym terminie i będzie to mecz o mistrzostwo świata.

Pławczyk opuścił Polskę udając się z żoną do Francji

Znany olimpijczyk, dziesięciobojelec, członek AZS-u warszawskiego, Pławczyk, opuścił w tych dniach Polskę, udając się do Francji.

Pławczyk wyjechał do Francji razem z żoną, absolwentką C. I. W. F. U., która otrzymała posadę w jednej z organizacji sportowych polskich, jako instruktorka w f. Piawczyk dotychczas miał świetną posadę w K. P. W., z której jednak zrezygnował i wołał wyjechać z Polski. We Francji będzie się starał zapewne znaleźć pracę, również jako instruktor w f. U.

Kronika sportowa

PIŁKA NOŻNA

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie ligi śląskiej padły wyniki:

Słowian Katowice — Zgoda Białostok 0:2 (0:1), Polscy KS Katowice — Koszarawa Żywiec 1:1 (1:1), Czarni Chorzów — Concordia Knurów 6:0 (4:0), 06 Katowice — Wawel Nowa Wieś 1:2 (1:1).

Poza tym ligowy AKS Chorzów rozegrał spotkanie w Radzionkowie, bijąc miejscowy Ruch 4:2 (2:1). Drużyna AKS grała z 5 rezerwowymi.

MECZE MIĘDZYMIASTOWE W ZAGŁĘBIU

W Zagłębiu Dąbrowskim na otwarciu sezonu piłkarskiego odbyły się dwa mecze międzymiastowe, a mianowicie: Reprezentacja Sosnowca uległa reprezentacji Czeladzi 1:4 (1:2), a Dąbrowa Górnicza pokonała reprezentację Będzina 4:2 (3:0). Ten ostatni mecz przerwany został na 30 min. przed końcem z powodu śnieżyцы.

BIEGI NA PRZELAJ

W Czeladzi odbyły się biegi na przełaj o mistrzostwo okręgu śląskiego.

W biegu pań na 1000 mtr. pierwsze miejsce zajęła Józefina (Sokol Chorzów) w czasie 4.02 min., 2) Sieladziówna (Sokol Chorzów), 3) Probińska.

W grupie juniorów na 2200 m. mistrzostwo zdobył Kaczmarszyk (KPW Katowice) w czasie 7.29,3, 2) Kłoska (Sokol Bogucice), 3) Czoch (KPW Katowice).

W seniorach zwyciężył Gwóźdź (Sokol Bogucice) czas 17.14,7, 2) Hartlik (Stadion Chorzów), 3) Stoklosiński (Stadion Chorzów).

SUKCES HENISZÓWNY W KANADZIE

Aczkolwiek tegoroczny sezon narciarski w Kanadzie wschodniej jest słaby wskutek lekkiej zimy, jednak narciarstwo polskie legitymuje się poważnym sukcesem. Wanda Henisz

z Zakopanego, startując w szeregu zawodów uzyskała doskonałe wyniki.

Ostatnio narciarka ta na zawodach w Ottawie zajęła w biegu pań drugie miejsce tuż za p. Laroque, która w mistrzostwach U. S. A. w Lake Placid w r. b. zdobyła pierwszą nagrodę.

DYSKWALIFIKACJA LEKKOATLETY

Duński Związek Lekkoatletyczny zawiesił bezterminowo przed paroma dniami dwóch swoich świetnych długodystansowców Nielsena i Sieferta, za naruszenie przepisów amatorskich.

Obecnie duński Związek sprecyzował kary nałożone na wymienionych zawodników, a mianowicie: Sieferta zdyskwalifikowany został do lutego 1938 r., a Nielsen do 1 czerwca 1938 r.

Sport

w szkołach wieczorowych

W rozegranych finałach w grach sportowych, turnieju szkół zawodowych i świetlic miejskich, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu m. Warszawy, daly wyniki następujące:

W koszykówce męskiej: Naprzód (Czerniaków) — Orle (Czerniaków) 29:2. W meczu o trzecie miejsce Znicz pokonał Pochodnię 12:8.

W siatkówce męskiej: Orle — Naprzód 31:27. W meczu o trzecie miejsce 22 szkoła zawodowa pokonała Znicz 37:16.

W siatkówce dziewcząt: Ku słońcu — Naprzód 32:13. W meczu o trzecie miejsce Koncynki zremisowały z Lesznem 18:18.

W koszykówce młodocianych: Orle — Szkoła zawodowa 16, wynik 8:4, a w siatkówce Orle — Chelmska 31:18.

Notowania giełd warszawskich

Dewizy: Holandia 288.95; Berlin 212.36; Udańsk 100.00; Kopenhaga (sprzedaż) 115.44, kupno 114.86; Londyn 25.80; Nowy Jork 5.27 1/2 try 0.86; Nowy Jork (kabel) 5.27 i trzy czwarte; Paryż 24.24; Sztokholm 133.00.

Papiery procentowe. 4 proc. poz. konsolidacyjna (większe) 52.50 — 52.75, (drobne) 50.00 — 50.50; 7 proc. poz. stabilizacyjna 368.00, kupon od dol. 1.000 — 21.77.79; 3 proc. poz. premiiowa inwest. 1 em. 64.00, 11 em. 63.00; 3 proc. poz. prem. inwest. seria wa 1 em. 83.50; 4 proc. państw. poz. premiiowa dolarowa 44.00; 5 proc. konwersyjna 54.75; 6 proc. poz. dolarowa 53.50 (w proc.), kupon 53.25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 52.00 — 52.25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 48.00 — 48.75 — 48.00; 6 proc. L. Z. ziemskie gwarant. — 37.79; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 54.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 56.25 — 55.88 — 57.00; 5 proc. L. Z. Lublina 47.00; 5 proc. L. Z. Łódź 50.50 — 50.25; 5 proc. L. Z. Cześćstochowy 50.50.

Akcje: Bank Polski 98.50 — 98.00; Warsz. Tow. fab. cukru 29.00; Wygl. 20.75; Lilpop 13.50; Norblin 64.00; Ostrowiec 29.25; Starachowice 32.75; Kluczeńska Fabr. Papieru 65.00.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska (1.000 zł.) 75.50, (500 złotych) 76.00; 4 i pół proc. Lisr. Zastawnic Wileńskiego Banku ziemsk. 3 em. 53.63; pożyczki dolarowe: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 52.00 (w proc.); 7 proc. pożyczka

ślaska 47.50 (w proc.); 7 proc. poz. ni. Warszawy (Magistrat) 47.00 — 47.50 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, łazunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszemica jednolita 31.00 — 31.50; pszenica zbierana 30.50 — 31.50, żyto eksportowe 25.75 — 26.25; żyto I st. 24.75 — 25.00; żyto II st. 24.50 — 24.75; owies eksport. 22.25 — 23.00; owies I st. 22.25 — 23.00; jęczmień browarny 26.75 — 27.75; jęczmień I st. 23.25 — 23.75; groch Victoria 29.00 — 31.00; wyka 23.50 — 24.50, seradela podw. czyszcz. 28.50 — 29.50, seradela targowa 24.00 — 25.00, łubin błoty 17.50 — 18.00, rzepak zimowy 62.50 — 63.50, rzepak letni 59.00 — 60.00; siemię lniane 54.00 — 55.00; koniczyzna czerw. sur. bez kianki 105.00 — 120.00; mak nieb. 80.00 — 82.00; mąka psz. gat. I wyświeglowa 49.00 — 50.00; mąka pszena gat. I-A 47.50 — 48.50, mąka pszena gat. II-A 42.50 — 43.50; mąka żytnia wyc. 36.50 — 37.50; mąka żytnia g. I 36.50 — 37.50, mąka razowa 28.25 — 29.25, otrępy pszenne średnie 17.25 — 17.75, otrępy pszenne młakie 17.50 — 18.00, otrępy żytnie 15.75 — 16.00, makuchy lniane 26.50 — 27.00, makuchy rzepakowe 20.00 — 20.50.

Ogólny obrót 1418 ton, w tym żyto 213 ton. Usposobienie spokojne. Ostatnie posiedzenie giełdowe przed świętami odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 25 b. m.

na święta



KONIAKI
WINKELHAUSENA